



# Stowarzyszenie Osób Dotkniętych Skutkami Dekretu Warszawskiego - „Dekretowiec”

ul. Zwycięzców 35 m 7, 03-929 Warszawa

## O Ś W I A D C Z E N I E

**Sytuacja prawna właścicieli gruntów i budynków w Warszawie powstała na skutek wprowadzenia w życie dekretu Bieruta, spowodowała bezprecedensowe bezprawie w tej dziedzinie, które do chwili obecnej dotyka właścicieli gruntów warszawskich.**

Mieszkańcy Warszawy tzw. dekretowcy, to grupa osób najbardziej dotknięta represjami komunistycznymi w Polsce, których skutki do dnia dzisiejszego dźwigają żyjący jeszcze byli właściciele gruntów warszawskich lub ich następcy prawni. Dekret był wydany w celu odbudowy i rozbudowy miasta. Na 25.498 budynków w Warszawie zniszczeniu uległo 11.229, co stanowiło 42 % substancji miasta.

Bezprawnie przejęto: wszystkie budynki oraz te zupełnie nie zniszczone nie mające znaczenia dla odbudowy stolicy, prywatne wille na terenie miasta a także 26 % gruntów rolnych, niezniszczone enklawy miasta, takie jak Saska Kępa, Targówek, Grochów, Stara Praga, połowa Mokotowa, połowa Żoliborza, dwa cmentarze: jeden na Bródnie drugi przy ul. Okopowej, Wisłę w obrębie miasta 676 ha, jezioro 15 ha na terenie miasta, działki budowlane, tereny rekreacyjne itd. - **Takie były absurdalne skutki bezprawia komunistycznego w Warszawie.**

Po wojnie powszechne stały się aresztowania przez UB, członków AK, powstańców warszawskich, właścicieli gruntów warszawskich, dokonano wielu morderstw. Właścicieli Wilanowa wywieziono na Sybir, mamy wiele innych przykładów. **Ok. 50 % gruntów warszawskich przejęto całkowicie bezprawnie.**

**Władze Gminy i Władze Państwa od lat** dysponują gruntami i budynkami, które władze komunistyczne nabyły w wyniku: morderstw, aresztowań, wywózki do Rosji, stosowania zwykłego bezprawia, zastraszania obywateli, stosowania kłamliwej i niedopuszczalnej prawnie interpretacji rozszerzającej przepisów dekretu Bieruta, stosowania tzw. dokwaterowania i prowokacji przez UB np. postawiony specjalnie osmolony garnek lub czajnik na zdjęciu Stalina zamieszczonym w gazecie, powodował aresztowanie właściciela mieszkania i skazanie go na 3 lat więzienia. **W sumie co piąta rodzina warszawska**, oprócz skutków dekretowych doświadczyła bezprawia w postaci tzw. domiarów, likwidacji rzemiosła wraz z przypadkiem ich zakładów, likwidacji i przypadku aptek, likwidacji prywatnego handlu, zwalniania elementów „burżuazyjnych” z pracy i nie przyjmowaniem ich dzieci na studia, przypadkiem obcych walut na rzecz Skarbu Państwa itp.

Poprzedni działacze państwowi ze szczebla poszczególnych Rządów RP oraz Kancelarii Prezydenta Polski okryli się powszechną pogardą ludzi skrzywdzonych, blokując i przeciwstawiając się naprawie tego stanu rzeczy. Było to działanie haniebne i dało swój wynik w ostatnich wyborach parlamentarnych. **Obecne organa w Warszawie prowadzące postępowania administracyjne o zwrot nieruchomości oraz Prokuratoria Generalna w sądach twierdzą, że przejęcia nastąpiły zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, zwrot się nie należy itd.**

Pytamy: czy państwo prawa można budować na: morderstwach, zaktamaniu, gwałcie, prześladowaniach, grabieży, ogólnym bezprawiu tj. deptaniu norm prawnych i fałszywej, niezgodnej z prawem interpretacji samego Dekretu? Tylko ludzie zdeprawowani akceptują taki stan rzeczy mając możliwość jego zmiany, stan, którego przez ostatnich osiem lat my jako Zrzeszenie DEKRETOWIEC pomimo wielu wystąpień, nie mogliśmy zmienić. Czy mienie zdobyte w ten sposób ma moralną i prawną legitymację Państwa Polskiego? Od lat organa Państwa walczą ze społeczeństwem w sądach, robiąc wszystko ażeby mu nie oddać zagrabionego mienia. Jest to działanie niegodziwe, moralnie naganne, prawnie nieuzasadnione i generalnie ohydne. Taka polityka doprowadziła do powstania szerokiego handlu roszczeniami i wszelkich patologii z tym związanych.

Trudno pominąć współudział mediów w tym procederze: Telewizja państwowa za całą „afery reprivatyzacyjną”, jaka powstała w Warszawie obarczy byłych właścicieli gruntów warszawskich organizując audycje p.t. „Czy reprivatyzacja to kradzież?” – (TVN Info red. Pawlicki). W audycjach telewizyjnych przedstawia się pogardliwie byłych właścicieli nieruchomości warszawskich jako kamieniczników, krwiopicjów, kapitalistów, ludzi chcących się wzbogacić kosztem miasta, wrogów społecznych itd. Ponadto fikcyjnie wylicza się wysokie koszty reprivatyzacji.

Należy przypomnieć, że w 1939 r. tylko 3 % gruntów warszawskich było własnością Państwa. **Zwrot w naturze, tam gdzie nie zaszyły nieodwracalne skutki prawne, nie generuje żadnych kosztów.** Partie polityczne grupujące niedobitki komunistów lub skrajnych socjalistów, zawsze protestowały przeciw dokonaniu zwrotów tego, co „ich państwo komunistyczne” zagabiło obywatelom.

Mamy nadzieję, że obecny Rząd RP pod kierownictwem Pani Beaty Szydło uporządkuje sprawę tego bezprawia w zakresie własności gruntów warszawskich. Zwracamy się z apelem do wszystkich Klubów Parlamentarnych w Sejmie, do wszystkich urzędów i osób sprawujących odpowiedzialne funkcje w Państwie, o nie podejmowanie działań destrukcyjnych w tej dziedzinie i o pomoc Rządowi RP w uporządkowaniu tego zagadnienia.

Zarząd Zrzeszenia Dekretowiec:  
Zbigniew Lisiecki, Ryszard Grzesiuta,  
Michał Copija, Aleksander Zawada

Warszawa, dn. 3.12.2016